

GŁOS WIELKOPOLSKI

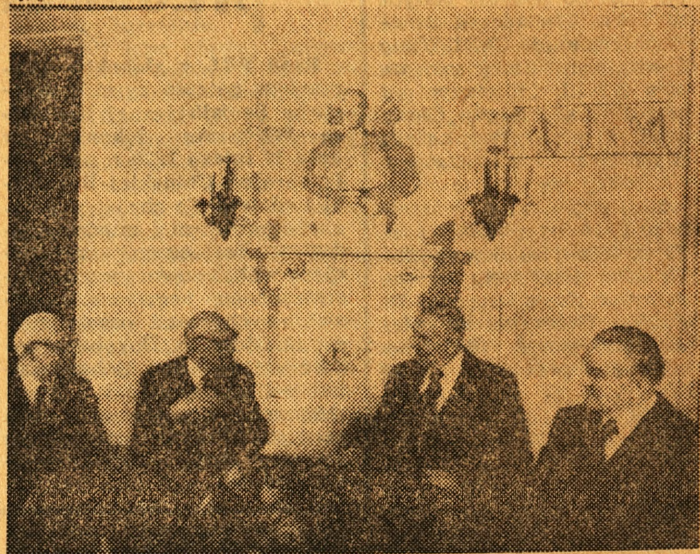
Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 39 (10 801)

Poznań, wtorek 20 lutego 1979

Cena 1 zł
Wyd. A

Spotkanie z Edwardem Gierkiem

W 85 rocznicę urodzin J. Iwaszkiewicza



Na zdjęciu: spotkanie Edwarda Gierki, Piotra Jaroszewicza i Henryka Jabłońskiego z Jarosławem Iwaszkiewiczem.
CAF — fot. Radkiewicz

G. Husak

u I sekretarza KC PZPR

Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierki wczoraj przybył do Polski z przyjacielską roboczą wizytą sekretarz generalny KC KPCz, prezydent CSRS Gustav Husak. Wraz z nim przybyli: członek Prezydium KC KPCz, przewodniczący rządu CSRS Lubomir Štrougal i członek Prezydium, sekretarz KC KPCz Vasil Bilak.

Na lotnisku w Rzeszowie gości czesiosłowackich powitali: I sekretarz KC PZPR Edward Gierka, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz i członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch oraz władze wojewódzkie z I sekretarzem KW PZPR Leonem Kotarba.

Po południu w województwie króśnieńskim rozpoczęły się rozmowy, w których ze strony polskiej uczestniczą E. Gierka, P. Jaroszewicz i E. Babiuch, a ze strony czesiosłowackiej G. Husak, L. Štrougal i V. Bilak. (PAP)

Konieczne zwiększenie wysiłku

Poprawia się sytuacja na drogach i szlakach kolejowych

Opady śniegu połączone z silnymi wiatrami niesłychanie skomplikowały warunki działania transportu w kraju. Główne szlaki kolejowe i drogowe — przede wszystkim w Polsce centralnej i częściowo w północnej — zostały przecięte lub nie funkcjonują na całej swej długości. Doszło więc do poważnych zakłóceń w układzie komunikacyjnym, który decyduje o możliwości funkcjonowania życia gospodarczego i zaopatrzenia.

Jak informowaliśmy, Prezydium Rządu podjęło decyzję zmierzającą do jak najszybszego przywrócenia przejezdności dróg i szlaków kolejowych. Ofiarności wszystkich sił zaangażowanych w te akcje doprowadziła do pewnej poprawy

sytuacji. Nieoceniony wkład wniósł w to dzieło pomoc wojska. Obecna ocena wskazuje na konieczność kontynuowania tych wysiłków ze zwiększoną intensywnością.

Konieczność maksymalnego skoncentrowania wysiłków na ruchu towarowym, na dowiezieniu przede wszystkim węgla i żywności — spowodowała zrozumiałe ograniczenia w komunikacji pasażerskiej. Spotkała się one niewątpliwie z zrozumieniem społeczeństwa, wyrażającym się znaczącym ograniczeniem w tych dniach podróży i wyjazdów. (PAP)

Kilkudniowa praca na drogach i szlakach kolejowych Wielkopolski poprawiła znacznie sytuację w komunikacji.

Tym niemniej nadal podróżuje się z poważnymi utrudnieniami, a dojazd do wielu małych miejscowości jest niemożliwy.

Poza Poznaniem nadal nieprzejezdna jest trasa E-83 z powodu zasp w okolicach Gniezna i Żnina, a także na trasie wiodącej z Gniezna do Inowrocławia. Pomimo iż temperatury wyraźnie się podnoszą w województwach konińskim, kaliskim, leszczyńskim i poznańskim pada śnieg, a niekiedy marznące deszcze powodują głoledź i dużą śliskość jezdni. 500 drogowców pracowało wczoraj na terenie wspomnianych województw usuwając nie tylko śnieg, ale zwalczając

Dokończenie na str. 2

Głosy protestu przeciw agresji ChRL

Siły zbrojne SRW powstrzymały ofensywę wojsk chińskich

Jak podała wietnamska agencja prasowa VNA, regionalne wietnamskie siły zbrojne na terenach położonych wzdłuż granicy z Chinami załapały bądź raniły 3.500 żołnierzy chińskich, zadały ciężkie straty 12 batalionom wroga, a także wielu innym batalionom i zniszczyły 80 czołgów nieprzyjacielskich w ciągu dwóch pierwszych dni (17 — 18 lutego) agresji chińskiej na Wietnam.

Agresja rozpętana przez władze chińskie przeciwko Wietnamowi, wywołała głębokie oburzenie na całym świecie. Wyrazem tego są oświadczenia rządów wielu państw, międzynarodowych organizacji politycznych i społecznych oraz krajowych partii politycznych i zrzeszeń związkowych.

„Agresywna wojna, rozpętana przez kierownictwo pekińskie przeciwko niezawisłości, socjalistycznemu Wietnamowi

jest poważnym pogwałceniem zasad prawa międzynarodowego i karty NZ, ma charakter otwartego wyzwania wobec narodów, którym drogi jest pokój i sprawiedliwość” — głosi między innymi oświadczenie rządu LRB.

W imieniu narodu Niemieckiej Republiki Demokratycznej KC SED, Rada Państwa i rząd NRD wyraziły zdecydowany protest przeciwko chińskiej napaści zbrojnej na SRW. W opublikowanym oświadczeniu kierownictwa NRD domaga się na tymczasowego i bezwarunkowego zaprzestania wszystkich akcji wojennych i bezwzględnego wycofania wojsk chińskich z ziemi wietnamskiej.

Rząd Ludowej Republiki Mongolii, potępiając awanturnicze poczynania chińskich kierownictw, podkreśla, że dokonując zamachu na niezawisłość, suwerenność i terytorialną niepodległość SRW, chiń-

Dokończenie na str. 2

H. Jabłoński

przyjął ambasadora Jamaiki

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął wczoraj na audiencji w Belwedrze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Jamajki Benjamin Alana Lucien Clare, który złożył listy uwierzytelniające. Obecni byli: sekretarz Rady Państwa Ludomir Stasiak i wiceminister spraw zagranicznych Marian Dobrosielski. Ambasadorowi towarzyszył I sekretarz ambasady Raymond O. Wolfe. (PAP)

Wiceprezydent Iraku

przybywa dziś do Polski

Na zaproszenie zastępcy przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Babiucha, dzisiaj przybywa do Polski z oficjalną wizytą wiceprezydent Republiki Iraku Taha Muhieddin Maaruf.

Trzydniowa wizyta irackiego gościa, jego spotkania z czołowymi osobistościami polskiego życia państwowego, za powiedziane rozmowy plenarne — służą będą dalszemu pogłębieniu wzajemnie korzystnej współpracy między oboma państwami. (PAP)

Odnaleziono zwłoki dwóch kobiet

Wzrosła liczba ofiar katastrofy w rotundzie PKO w Warszawie

Liczba ofiar tragicznej katastrofy, jaka wydarzyła się w gmachu PKO w Warszawie, wzrosła do 48. Mimo największych wysiłków lekarzy nie udało się utrzymać przy życiu jednej z bardzo ciężko rannych.

Jak poinformował lekarz dyżurny miasta Stanisław Pisarczyk — wczoraj w nocy podczas prac w rotundzie PKO w Warszawie wydobyto zwłoki dwóch kobiet, których tożsamości jeszcze nie ustalono.

Pozostali ranni przebywający w 14 stołecznych klinikach i

szpitalach otoczeni są serdeczną opieką, mają zapewnioną wszelką pomoc medyczną. Stan ich zdrowia stale się poprawia.

W gmachu rotundy trwa bez przerwy praca. Budowlani dzień i noc realizują program ratowania budowli, za pomocą ekipy „Mostostalu” i „Betonstalu” usuwają uszkodzone elementy stropów, ścian osłonowych, konstrukcji stalowych i żelbetonowych. Pomagają im strażacy i młodzież OHP. (PAP)

Plenum Zarządu Głównego SDP

Rola konstruktywnej krytyki prasowej

Wczoraj na plenum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Warszawie skonkretyzowane zostały — na tle uchwał XIII Plenum KC PZPR — kierunki i formy udziału środowiska dziennikarskiego w realizacji zadań społeczno-gospodarczych oraz zespłatania społeczeństwa wokół programu partii, a także w obchodach jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej oraz 40 rocznicy agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę i wybuchu II wojny światowej.

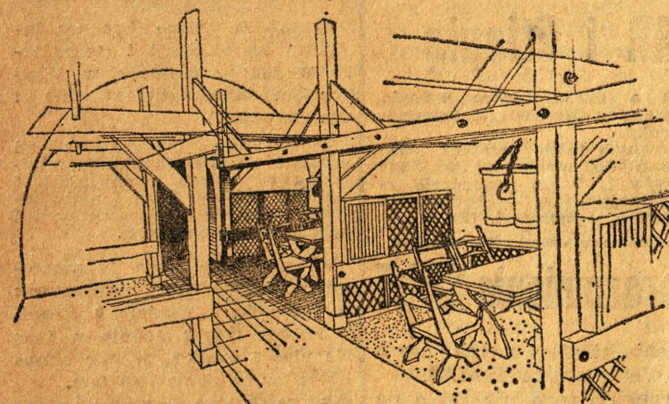
W toku obrad, które prowadził przewodniczący ZG SDP — Józef Bareski, omówiono za dania związane z dalszym upowszechnieniem treści XIII Plenum KC PZPR, zwiększeniem skuteczności pracy prasy, radia i telewizji oraz z kształtowaniem aktywnych postaw i

dalszym umacnianiem poczucia współodpowiedzialności obywatelskiej za rozwój kraju. Wiele miejsca w dyskusji poświęcono jakości informacji i publicystyki dziennikarskiej. Zaakcentowano rosnącą rolę konstruktywnej, opartej o realia krytyki prasowej. Ona to tworzy klimat dezaprobaty dla zjawisk negatywnych, wyraża i wyraża pracę i obowiązki.

W uchwale przyjętej na plenum sprzeczowane zostały za dania ogólnego SDP oraz zarządzone nowe propozycje udziału środowiska dziennikarskiego w realizacji tegorocznych zadań.

W obradach uczestniczył zastępca kierownika Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR — Wiesław Ilczuk. (PAP)

Ośrodek rozrywki w Poznaniu



W budynku dawnego browaru Huggera przy ul. Śniadeckich 12 w Poznaniu powstaje ośrodek rozrywki. Prace adaptacyjne trwają od zeszłego roku. Pierwszy etap przebudowy tego dużego obiektu, w którym znajdują się różnego rodzaju sale rozrywki a także bary i kawiarnie ma być gotowy na początku czerwca tego roku. Rysunek przedstawia w starym wnętrzu fragment nowoczesnej kawiarni typu bistro zaprojektowanej przez mgr. inż. arch. Andrzeja Kurzawskiego i mgr. artystę-plastyka Andrzeja Kubiaka. (O ośrodku rozrywki piszemy na str. 6)

krótco + krótco + krótco + krótco + krótco + krótco + krótco + krótco

Plebiscyt „Panoramy”

E. Demarczyk i C. Niemen zwyciężyli w plebiscyście muzycznym zorganizowanym przez redakcję tygodnika „Panorama” z okazji czterdziestolecia istnienia tego czasopisma. „Gwiazdami 25-lecia” na estradzie światowej w tym samym plebiscyście zostali wybrani: zespół „The Beatles” i E. Presley. Wyniki plebiscytu, którego uczestnicy głosowali łącznie na 169 w głosach polskich i zagranicznych, przedstawiono wczoraj podczas spotkania muzycznego „Panoramy” z budowniczymi huty „Katowice”.

Rok Dziecka w ZSRR

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR powołało komisję obchodów

Międzynarodowego Roku Dziecka. Na jej czele stanął wicepremier Nikołaj Tichonow.

Konsultacje w Bernie

W dniach 23 stycznia — 16 lutego br. odbyły się w Bernie (Szwajcaria) rozmowy radziecko-amerykańskie na temat systemów przeciwsatelitarnych. Wstępne konsultacje poświęcone temu problemowi zostały przeprowadzone w czerwcu 1978 r. w Helsinkach.

Wyniki wyborów

Nacjonalistyczna partia Bangladeszu, kierowana przez prezyden-

ta kraju, gen. Z. Rahmana, zwyciężyła w niedzielnych wyborach powszechnych, zdobywając przeszło połowę mandatów do 330-osobowego parlamentu.

Genewskie rozmowy

Wczoraj podjęła w Genewie prace międzynarodowa grupa sejmologów powołana przez Komitet Rozbrojenia w celu omówienia technicznych aspektów kontroli realizacji postanowień przygotowywanego układu o całkowitym i powszechnym zakazie doświad-

czeń z bronią jądrową. Ekspertami z państw o rozwiniętej technologii, w tym również z Polski, przekazywać wyniki swych prac do rozpatrzenia komitetowi.

Incydent w Ulsterze

W niedzielę w pobliżu Dangan non, 90 km na północny zachód od Belfastu, trzech nieidentyfikowanych osobników z zasadki ostrzelało z broni maszynowej jadącego samochodem policjanta. Policjanta znalazł przypadkowi kierowcy, udzielając mu pierwszej pomocy. Stan rannego jest ciężki.

od GŁOSY

Przywódcy Chin Ludowych dotrzyali słowa. Mieli zaledwie dziewięć dni od złożenia podczas pobytu w Tokio oświadczeń wicepremiera rządu ChRL, Teng Siao-pinga, który właśnie tam ogłosił: „Wietnam musi zostać ukarany”, „Chiny studiują plan akcji karnej przeciwko Wietnamowi”. Wcielamy ten plan w życie. Nawet jeśli wiązałoby się to z pewnym ryzykiem”. I o to minionej soboty wojska chińskie wtargnęły na terytorium Socjalistycznej Republiki Wietnamu na całej długości ponad 1000-kilometrowej granicy.

Ta agresja, poprzedzona licznymi prowokacjami, których Chińczycy dopuszczali się wobec Wietnamu zważając od października zeszłego roku, budzi tym większy sprzeciw nie tylko krajów socjalistycznych, że jest wyjątkowo brutalnym pogwałceniem porozumień z lat 1957—58. Tych porozumień, które w sprawie zachowania granicy, ukształtowanej w warunkach historycznych, osiągnięto między komitetami centralnymi Partii Pracujących Wietnamu i Komunistycznej Partii Chin.

Każde nowe ognisko zapalne jest groźne dla pokoju. Tym bardziej zaś agresja, i to w tak nerwologicznym rejonie, jak Azja Południowo-Wschodnia. Dlatego agresja chińska spotyka się z tak szerokim frontem potępienia lub co najmniej z zaniepokojeniem. Także przedstawiciele rządów USA i Japonii, w których ostatnio już jawnie kierownictwo chińskie chciałoby widzieć swoich sojuszników przeciwnych polityce ZSRR.

Kierownictwu chińskiemu nie w smak polityka Wietnamu, który odmawia współdziałania z ekspansjonistyczną polityką chińską, tak jak przeciwnie celom Pekinu jest dostrzeganie ułożenia stosunków między Wietnamem a Kambodżą, po upadku tam propechińskiego reżimu Pol Pot.

W obliczu chińskiej agresji Wietnam silny jest nie tylko moralny poparcie przyjaceli, ale i przypomnienie przez ZSRR zapewnieniem, że Związek Radziecki wykona zobowiązania, jakie wziął na siebie w układzie o przyjaźni i współpracy z Wietnamem.

TK

Oświadczenie rządu PRL

Żądamy natychmiastowego przerwania agresji na SRW

Rząd PRL z głębokim oburzeniem potępia agresję przeciwko Socjalistycznej Republice Wietnamu dokonaną w dniu 17 lutego 1979 r. przez siły zbrojne Chińskiej Republiki Ludowej. Ta zbrodnia przeciwko pokojowi i międzynarodowemu bezpieczeństwu popełniona wobec suwerennego państwa stanowi pogwałcenie podstawowych zasad prawa międzynarodowego. Dokonana napad jest wyrazem niebezpiecznej polityki ekspansji i hegemizmu, jaką prowadziła rządząca Pekinem, szczególnie wobec Azji Południowo-Wschodniej.

Społeczeństwo polskie, dobrane pamiętając okrucieństwa wojny, jest szczególnie poruszone faktem, że ofiarą presji, szantażu i agresji zbrojnej jest Wietnam, który dla społeczności międzynarodowej stał się symbolem walki o wyzwolenie, niepodległość i suwerenność.

Zdecydowanie żądamy natychmiastowego przerwania działań i wycofania wszystkich sił zbrojnych ChRL z terytorium Wietnamu.

Rząd i społeczeństwo PRL wyrażają pełną solidarność z Socjalistyczną Republiką Wietnamu w jej sprawiedliwej

walce z agresją Chin o zachowanie niepodległości i terytorialnej integralności.

★

Wczoraj minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek przyjął ambasadora SRW Nguyen Ngoc Uyen i przekazał na jego ręce zapewnienie o pełnej solidarności oraz zdecydowanym poparciu Polski dla sprawiedliwej walki narodu wietnamskiego przeciwko agresji chińskiej. Ambasador podziękował za zajęte przez rząd PRL stanowisko i poinformował o aktualnym stanie działań obronnych SRW. (PAP)

Sytuacja w Iranie

M. Bazargan mianował kolejnych członków swego gabinetu

Premier tymczasowego rządu islamskiego Mehdi Bazargan mianował w poniedziałek 6 kolejnych członków swego gabinetu. Członek Frontu Narodowego Ali Ardalan został ministrem gospodarki i finansów. Zródła teherańskie twierdzą, że prawdopodobnie do jego obowiązków należeć będzie kontrola nad przemysłem naftowym.

Mehdi Bazargan w poniedziałek raz jeszcze zaapelował do pracowników przemysłu naftowego o wznowienie normalnej produkcji. Stwierdził on, że Iran powinien możliwie jak najszybciej rozpocząć eksport ropy. Agencje prasowe piszą, że wielu pracowników przemysłu naftowego powróciło w sobotę do pracy, jednakże produkcja jak na razie jest niewielka i wynosi około 700 000 baryłek dziennie.

Wiele uwagi skupił wizyta przywódcy Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jasera Arafata w Iranie. Przemawiając na uroczystości otwarcia biura OWP w Teheranie Jaser Arafat oświadczył, że naród irański i Palestyńczycy mają wspólne cele i wspólnie kontynuować będą walkę z imperializmem i syjonizmem. Szefem placówki OWP w Teheranie został mianowany Hani el Hassan. (PAP)

Poprawia się sytuacja

Dokończenie ze str. 1

i bliskość. Najtrudniejsza sytuacja panuje w Koninie.

50 000 osób pracowało wczoraj przy łagodzeniu skutków zimy w województwie poznańskim. Energetycy usunęli wszystkie prawie awarie, nie było też wylazów prądu. Autobusy PKS kursują lepiej niż przed kilkoma dniami, pomimo tego, iż kilkanaście z nich tkwi jeszcze w zaspach. Mieszkańcy po ziańskich pracownikach wczoraj przede wszystkim na szlakach kolejowych, czego rezultatem jest widoczna poprawa warunków jazdy na odcinkach torów dotychczas nieprzejezdnych w okolicach Gniezna, Wrześni, Grodziska i Środy. Na wszystkich stacjach odśnieżono torowiska i bocznice kolejowe.

Poważne kłopoty z zaopatrzeniem odczuwają niektóre gminy województwa poznańskiego. W Gnieźnie, Śremie i Środzie poprawiło się zaopatrzenie w ziemniaki, jednakże 16 gmin, m. in. Kołaczkowo, Chrzypsko, Obrzycko, Mieściska, Czerniejewo i Kleszczewo są na tyle oddalone od hurtowni spożywczych, a dojazd do

nich utrudniony, że kurczą się tam zapasy żywności. Skup i przetwórstwo mleka przebiega pomyślnie; niepokoi awaria jednego z pieców w piekarni na Debus.

W samym Poznaniu komunikacja funkcjonuje poprawnie; przywrócono kursy na 15 z 18 linii podmiejskich, choć autobusy nadal nie docierają do wszystkich miejsc przeznaczenia. Handel radzi sobie z zaopatrzeniem w podstawowe artykuły; obiecuje, że od dzisiaj powinny się skończyć kłopoty z zakupem ziemniaków, które dowożone są z Umółtowa i Kobyłegopola.

O ile energetyka zawodowa nie cierpi na poważny brak paliwa, o tyle sytuacja w elektrowniach miejskich stała się bardzo poważna. Poznań czeka na wagony z węglem i miałem węglowym. Kołowe miejskie przestają okresowo dostarczać ciepłą wodę do niektórych poznańskich zakładów pracy i mieszkań. Wiemy, że poznaniacy zrozumią, że niedługo dokuczliwie; pozwól to na poważne oszczędności paliwa dla kotłowni. (ask)

Głosy protestu

Dokończenie ze str. 1

skie kierownictwo w najbrutalszy sposób narusza zasady stosunków międzynarodowych, postanowienia karty NZ i tym samym rzuca jawne wyzwanie społeczności światowej. Światowa Rada Pokoju i Biuro Światowej Federacji Związków Zawodowych opublikowała ty oświadczenia, w których do magają się niezwłoczne za-

przestania zbrodniczej agresji Chin na SRW i wyrażają pełną solidarność z bohaterami narodem wietnamskim.

Prezydent Indii, Sanjiva Reddy zażądał natychmiastowego wycofania wojsk chińskich z terytorium wietnamskiego, podkreślając, że agresja Pekinu stanowi zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. (PAP)

Podpisano układ wietnamsko-kambodżański

W Phnom Penh podpisano układ o pokoju, przyjaźni i współpracy między Ludową Republiką Kambodży i Socjalistyczną Republiką Wietnamu. W dokumencie tym obie stro-

ny zobowiązują się chronić i nieustannie umacniać bojową solidarność, stosunki przyjaźni, współpracy, wzajemnego zaufania i pomocy. (PAP)

Od płątku „Teleskop” w kolorze

Nowe urządzenia w poznańskim ośrodku telewizyjnym

Tylko z pomocą wozów transmisyjnych do emisji kolorowych programów możliwe było dotychczas ich nadawanie z ośrodka Telewizji Polskiej w Poznaniu. Studio telewizyjne przy ul. Głogowskiej nie miało bowiem urządzeń, umożliwiających emitowanie audycji w kolorze. Od najbliższego piątku będzie inaczej.

Tego dnia, w którym przypada 34 rocznica wyzwolenia Poznania spod okupacji hitlerowskiej, lokalny magazyn informacyjny - publicystyczny „Teleskop” po raz pierwszy ukaże się w wersji kolorowej. Stanie się to możliwe dzięki zastosowaniu nowych urządzeń, które obecnie poddawane są próbom w „dużym” stu-

diu przy ul. Głogowskiej (jest tam również tzw. studio małe). Realizując kolejny etap jego modernizacji, zainstalowano trzy kamery do emisji kolorowych programów, wyprodukowane przez renomowaną firmę holenderską „Philips”. Poznań dołączył tym samym do nielicznych ośrodków telewizyjnych w kraju, które dysponują podobnymi urządzeniami.

Od piątku programy lokalne i nakręcone w studio, można więc będzie realizować w kolorze. Prawdopodobnie jeszcze w bieżącym roku przystosowane będzie do tego również mniejsze studio poznańskiego ośrodka. (bop)

Okresowa przerwa w dostawie ciepłej wody

W związku z brakiem dostaw opału, wywołanym złymi warunkami atmosferycznymi, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu od dnia 19 bm. czasowo wstrzymało dostawę ciepłej wody do mieszkań zasłanych z kotłowni osiedlowych, zlokalizowanych na terenie Poznania i województwa poznańskiego.

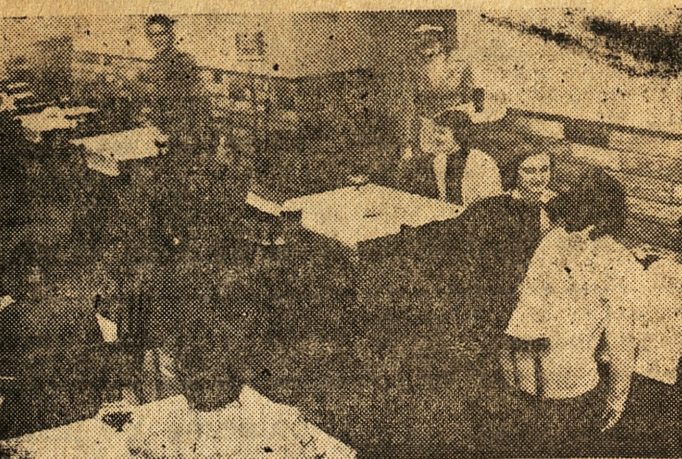
Przepraszając za kłopoty wywołane niniejszą decyzją Wojewódzkie Przedsiębiorstwo prosi wszystkich zainteresowanych mieszkańców o zrozumienie powstałej sytuacji.

Rada Najwyższa ratyfikowała układ między ZSRR i Etiopią

W poniedziałek odbyło się na Kremlu posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Przewodniczył mu pierwszy zastępca przewodniczącego Prezydium Wasilij Kuzniecow.

Prezydium ratyfikowało układ o przyjaźni i współpracy między

Dla studentów Akademii Ekonomicznej



O kilka obiektów powiększyła się ostatnio baza socjalna studentów poznańskiej Akademii Ekonomicznej. Otrzymali oni m. in. kluby — „Pod bankiem” i — po remoncie — „Piektoraj”, o 360 metrów kwadratowych zwiększyła się powierzchnia sal ćwiczeniowych, a od wczoraj liczni słuchacze tej uczelni korzystają z nowoczesnej funkcjonalnej stołówki, mieszczącej się w głównym gmachu AE. Trzykrotnie większa od poprzedniej, posiadająca czterokrotnie więcej miejsc siedzących (220), wydawać będzie każdego dnia około 1 200 posiłków, zapewniając młodzieży akademickiej całonocne wyżywienie.

Wczoraj, w dniu otwarcia stołówki odbyło się spotkanie władz uczelni z projektantami i wykonawcami. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele wojewódzkiej instancji partyjnej z sekretarzem KW PZPR — Józefem Świątem. (wig)

Na zdjęciu: studenci AE w nowej stołówce.

Fot. — R. Królak

Z turnieju pod patronatem „Głosu”

„Dźwięk miasta w wierszu zostawiam...”

W kawiarni „Literackiej” przy Starym Rynku wiele odbywa się poetyckich zdarzeń, lecz tylko raz w roku — w pobliżu lutowej rocznicy wyzwolenia Poznania — jest tu tak tłoczno, gwaro i tyle jest ciszy, gdy mówione są pełne refleksji, emocji, a czasem i szlachetnego patosu wiersze. Od kilku lat bowiem rozgrywa się w „Literackiej”, pod patronatem „Głosu”, otwarty dla wszystkich turniej wierszy o Poznaniu i Wielkopolsce. Wczoraj wieczorem odbył się już siódmy z kolei.

Do konkursu stała twórcy z różnym doświadczeniem oraz poetyckim dorobkiem i to bez względu na wiek, wykonywany zawód czy literackie aspiracje, ci którzy — jak wyrażała to prowadząca zawsze z ujmującą kulturą tę imprezę Lucja Danielewska — „tego dnia czują się poetami bardziej niż kiedykolwiek”. A wejście tutaj — „za okazaniem serca”.

Wiele serdecznych uczuć, wiele dźwięcznych poetyckich fraz poświęca się przede wszystkim Poznaniowi, jego dziejom (nie brak np. wierszy nawiązujących do Powstania Wielkopolskiego), dniom z roku czterdziestego piątego oraz współczesnym barwom miasta. W tegorocznym turnieju uczestniczyli nie tylko poznaniacy. Swe wiersze prezentowali również autorzy z Gniezna, Kalisza, Konina, Szamotuł.

Z dotychczasowego dorobku turniejów można by ułożyć wartościową antologię. A główny laur (przynajmniej głosami r. b. bliźni) zdobyli kolejno: Wincenty Różański, Grażyna Banaszkiewicz, Andrzej Babiński, Helena Gordziej, Andrzej Mendyk i Mariusz Rosiak. Wczoraj I miejsce przyznano Janowi Wojciechowi Kaczmarskiemu, II zdobył Marek Kośmider, a III — Stanisława Łowińska i Mariusz Rosiak. (kos)

33 rocznica powstania ORMO

W społecznej służbie

Od niemal 33 lat Ochotnicze Rezerwy Milicji Obywatelskiej pełnią swą społeczną służbę nad utrzymaniem ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego. Z pracy 13 000 członków ORMO w województwie poznańskim na szczególną uwagę zasługują ich działalność w środowisku młodzieży, opieka nad nieletnimi oraz tzw. trudna młodzież. Przez wiele lat ORMO-owcy z Poznańskiego pomagają społeczeństwu.

Wczoraj w Sali Sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu spotkała się grupa najaktywniejszych z nich. Podczas

spotkania, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa z sekretarzem KW PZPR Bogdanem Waligorskim, 50 osób uhonorowano medalami i odznakami „W Służbie Narodu”, „Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego”, „Zasłużony Działacz ORMO” oraz odznakami regionalnymi.

Przed spotkaniem, na wspólnym posiedzeniu Wojewódzkiego Społecznego Komitetu ORMO oraz sztabu tej organizacji, wyznaczono plan działań na bieżący rok. (ask)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura maksymalna od minus 1 do plus 1 stopnia, minimalna od minus 4 do minus 6 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

Wczoraj o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Koninie 0 stopni, w Kaliszu plus 2 stopnie, w Lesznie plus 1 stopień, w Pile minus 1 stopień; ciśnienie 764,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁECZNEJ WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH” — POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Recoguie kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarski (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa.

Zbiłut Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kaspraka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

L-10

Spotkanie z Jarosławem Iwaszkiewiczem

GODZINY SZCZĘŚCIA

Z wybitnym pisarzem, prezesem Związku Literatów Polskich, wieloletnim redaktorem naczelnym miesięcznika „Twórczość” rozmawia sekretarz redakcji „Twórczości” i tłumacz literatury francuskiej, Jerzy Lisowski.

Jarosławie, znamy się przeszło trzydzieści lat, pracujemy razem blisko ćwierć wieku, przeczytałem wszystko, co napisałeś i zdało mi się, że wiem o tobie wszystko. A przecież tyu rze czy o tobie nie wiem, na przykład, na czym polega sekret twojej nieprawdopodobnej płodności literackiej, twojej pamięci, sekret przedwzrostu żywotności człowieka, którego twórczość obraca się od samego początku wręcz obsesyjnie wokół śmierci, przemijania. Pół wieku temu już pisałeś „zastanów się człowieku, pierwszy śnieg już leży”. Nie sądzę, żebyś sam o tym wiedział, a może?

— Wiesz, mnie się zdaje, że wszyscy „wywiadujący”, to jest robiący wywiad z pisarzami, przypisują za duże znaczenie świadomości pisarza. Pisarz nie ma tej świadomości, nie wiem, może ją ma, ale ja zawsze przypuszczam, że błaguje, że nie wybiera swojej żywotności. To są sprawy organiczne — siła, usposobienie, reakcja na pewne życiowe zjawiska, one zależą od organizmu.

— Tak, to rzeczywiście jest pytanie fizjologiczne...

— Właśnie, to nie jest pytanie literackie... taki wybór rzadko bywa świadomy. Nigdy się nie zdecydowałem, żeby zostać pisarzem. Nigdy nie byłem takiego momentu, w którym powiedziałem sobie — teraz będę pisał, siadę za biurkiem i będę pisał. To wychodzi samo z natury człowieka, z samej istoty.

— Przeważnie ludzie nie mają wyboru, ale ty miałeś wybór...

— No tak, parałem się muzyką..., ale wiedziałem zawsze, że będę pisał. Oprócz tego mogłem być muzykiem, prawda, ale pisanie było przyjemne.

— Jesteś największym żyjącym pisarzem.

— Nie przesadzajmy...

— Nie musimy tutaj uprawiać fałszywej skromności, chodzi mi o twoje pisarstwo. Jesteś jednym z niewielu w na-

szym kraju pisarzy europejskich. Kiedyś mówiono, że kosmopolitycznym. Czym jest dla ciebie Europa?

— Urodziłem się jako Europejczyk, jestem urodzony w wielkiej tradycji, w wielkiej tradycji rodzinnej. Pochodzę od ojca Litwina, matki, którą mi szkala na Ukrainie. Poza tym olbrzymie powiązania rodzinne, kulturalne z Francją, Rosją. Wielki budowniczy Kanału Sueskiego powiedział, że kiedy obrysował cyrklem Europę, to Warszawa wypadła w samym centrum. I ja się znalazłem w Warszawie. Miałem zawsze szerokie kontakty towarzyskie, stosunki rodzinne, wykształcenie, bardzo wcześnie poznałem języki europejskie zarówno wschodnie, jak ukraiński, rosyjski, jak i zachodnie, jak niemiecki i francuski. No więc, jak tak się zrobiło, a ponieważ dużo podróżowałem po Europie, to się przywiązałem do tego kontynentu i rzadko go opuszczam.

— Dwie twoje ostatnie książki, dwa bestsellery, bo innych ostatnio nie pisujesz to „Podróż do Włoch” i „Podróż do Polski”. Czy zdawałeś sobie sprawę pisząc je, że wskrzeszasz właściwie gatunek literacki modny w okresie romantyzmu, który wraz z nim umarł, te wszystkie Lamartine’y, Stendhale, Nerval. A może nie umarł ani ten gatunek, ani romantyzm?

— Poniekąd zdawałem sobie sprawę z tego, że jest to rzecz romantyzmu. Jeżeli popatrzymy na moje ostatnie książki, to rzeczywiście jest to powrót do romantyzmu. Taki zresztą tytuł nosi jeden z moich wierszy. To jest raczej nawiązanie do tamtej epoki, która dla mnie jest najciekawsza. Ta epoka, że tak powiem, otwierała przed nami najrozsławniejsze horyzonty. Możliwe, że te tendencje odbiły się w moich książkach. Częściowo tylko świadomie.

— Sądzę, że to nie jest tylko powrót do zamierzchłej epoki. Pamiętam jak mój profesor na uniwersytecie w Lille opowiadał, że ciągle żyjemy w orbi-

cie romantyzmu, że romantyzm nie został jeszcze zlikwidowany.

— Jestem tego samego zdania. Żyjemy w epoce nie tyle likwidacji, co dalszego ciągu romantyzmu...

— Całe swoje trudne długie życie potrafiłeś przekształcić w swojej twórczości właściwie w wielki hymn urody świata, w wielką pochwałę życia, a nawet cierpienia i przemijania. Ten hymn rodzi się z bólu istnienia z bezbrzeżnego smutku. Z tego, co nierozważni krytycy nazywają czasami pesymizmem twojego pisarstwa. W „Młynie nad Lutynią” pisziesz w pewnym miejscu, że pół godziny szczęścia w życiu to przecież tak wiele. Czy nie zmieniasz zdania? Czy w perspektywie twoich 85 lat nie współczujesz troszkę swojej bohaterce starej Turczeczce, że miała tego szczęścia tylko pół godziny? Innymi słowy, czy nie naliczyłeś więcej tych godzin szczęścia w swoim życiu? Mnie się wydaje, że jesteś często smutny, zawsze zmęczony, ale w gruncie rzeczy szczęśliwy.

— Na pewno tak, a jeżeli chodzi o pesymizm, to ja zawsze powiadam, mam taki paradoks. Że pesymizm jest zawsze optymistyczny we własnej literaturze.

— Czy to jest szczęście, czy po prostu spełnienie się, które daje poczucie szczęścia, w jakim artysta świadomy swojej wielkości, jak na przykład Artur Rubinstein, swój przyjaciel...

— Kochany to są rzeczy organiczne, to jest fizyczne zdrowie Artura Rubinsteina, które mu pozwala tak żyć...

— ...i twoje...

— I moje tak, to są sprawy fizjologiczne. Mam co prawda 85 lat i jeszcze mogę się ruszać, choć z trudnością, a Rubinstein ma 93 i jeszcze się rusza znakomicie, prawda?

— Nie tylko się rusza, on rusza umysłem...

— Właśnie. Niektórzy ludzie starzeją się od nóg jak ja, a głowa zostaje jasna, a niektórzy starzeją się od głowy.

— Nogi zostają jasne...

— Właśnie, tylko nogi zostają jasne.



Od lat wykonawcy spółdzielczych osiedli w Wielkopolsce, kieszka ja kością materiałów i artykułów wyposażenia mieszkań usprawniających usterki, stwierdza nie podczas odbioru technicznego dopiero co ukończonych domów.

Niejednokrotnie mają rację. Nie da się ukryć, że na „placu budowy” trafiają materiały i wyroby, które z powodu swej miernej wartości nie powinny tam się znaleźć. Budowlani przyjmują zaś niemal wszystko, nawet najbardziej kiepskie materiały. Dzieje się tak, bo od kilku lat wykonawcy osiedli odczuwają niedostatek budulca, a co gorsza, dostarczany jest on nierytmicznie. W takiej sytuacji nie są brane pod uwagę wartości użytkowe materiałów i wyrobów, lecz tylko ich ilość.

Autorytetem w tej dziedzinie jest Poznańska Centrala Materiałów Budowlanych. Zopatrza ona w około 22 000 gatunków detali przedsiębiorstwa budowlane podległe Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa, które wnoszą osiedla w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim. Z wyjątkiem kruszywa, ceramiki, instalacji elektrycznych i armatury prze myślowej wszystkie pozostałe materiały i wyroby potrzebne do budowy domów są dostarczane za pośrednictwem Centrali. Nie zawsze bezpośrednio, bowiem w krytycznych sytuacjach sami wykonawcy wysyła-

Brać co pod ręką?

ją samochody po odbiór określonego materiału.

PCMB jako główny „zaopatrzeniowiec” doskonale jest zorientowana czego brakuje i jaką wartość ma to, co wysyła się na budowy. Z rozmowy przeprowadzonej w dyrekcji PCMB wynika, że tak w jednym jak i drugim przypadku kłopotów jest co niemiara.

Kilka przykładów. W ubiegłym roku na około 14 000 sztuk wianien i zlewozmywaków żeliwnych dostarczonych z Odlewni Żeliwa w Skarżysku Kamiennej (województwo kieleckie) 30 procent nie nadawało się do użytku. Natomiast z innej odlewni — w Grudziądzu (województwo toruńskie) PCMB otrzymała w czwartym kwartale 1978 roku blisko 6 000 wianien i zlewozmywaków dobrej jakości. Wszakże wybór dostawcy nie do niej należy. Wyroby te są rozdzielane centralnie.

Kiepskie są także przyborskie płytki posadzkowe, produkowane również w Kieleckiem. Z tego, co nadysłają te zakłady, 30 a nieraz 50 procent nadaje się tylko na śmietnik. Mierna jakość cechuje płytki fajansowe i tenakotę z Zakładów Płytek Ceramicznych w Opocznie (województwo piotrkowskie) i Radomiu oraz kł miniowy z Zakładów Wyrobów z Tworzyw Sztucznych w Świdniku (województwo lubelskie).

To tylko niektóre materiały złej jakości, które trafiają na budowy. Praktycznie nie ma zaś sankcji na producentów budi. Centrala ma wprawdzie prawo nie przyjąć kiepskich towarów, ale i w zamian z tego samego zakładu lepszych nie dostanie. A na nie przyjęte przez poznańską Centralę wyroby natychmiast znajdzie się dziesięciu innych reflektantów. Spowodowane jest to ciągłą pogonią za niezbęd-

nymi materiałami budowlanymi. Ostatnio PCMB potrzebuje co najmniej 1 000 sztuk szyb, a przynajmniej 100. Po tę niewielką ilość skierowała samochód „Transbudu” aż do Sandomierza (województwo tarnobrzeskie). Koszt transportu znacznie przekroczył wartość owych szyb. A jeszcze nie wiadomo ile razy trzeba będzie wysłać samochody po kolejne przydziały tego towaru.

Produkcja miernej wartości materiałów budowlanych słono kosztuje. Przede wszystkim jeździ się po nie do odległych miejscowości, by później już na placu budowy część z nich po prostu uznać za bezużyteczną. Kosztowne są także wyjazdy pracowników Centrali do poszczególnych wytwórców. (Telefoniczne ponaglania o przysłanie zamówionych materiałów pozostają najczęściej bez echa). Drogo placą również same przedsiębiorstwa, które aby nie stanąć z robotą, biorą co jest „pod ręką”. Wprawdzie między centralą a przedsiębiorstwami podległymi PZB panuje należyta współpraca (w razie pełnej potrzeby przetrzuca się materiały z jednego placu budowy na drugi), jednak są to tylko półśrodki.

Domagając się jakościowo dobrych mieszkań od budowlanych, trzeba im wpięć zapewnić pełnowartościowe materiały. Nie da się tego osiągnąć jedynie karami wymierzanymi producentom budi. W końcu tylko ich część można zapisać na karb złej woli. By zakłady przemysłu materiałów budowlanych pracowały tak, jak tego wymagają rozmiary budownictwa mieszkaniowego i normy jakości, należy w wielu tych zakładach rozwiązać złożone problemy m. in. kadrowe, surowcowe i organizacyjne — techniczne.

ANNA SIEKIERSKA

Zimą do szkoły

Śnieżna i mroźna zima jest bardzo uciążliwa dla dzieci wiejskich. Do szkoły trzeba zdążyć na czas, a tu — ani autobusu, ani żadnego innego pojazdu. Ten „spacer” nie należy do przyjemności...

CAF — fot. Moroz



W kierunku wsi socjalistycznej

bytowych ludności chłopskiej i robotników rolnych, związany z wyższą wydajnością pracy, z kulturą rolną powodował jednak, że odczuć potrze by parcelacji wśród uboższej ludności wiejskiej Wielkopolski było mniej silne niż w innych częściach Polski — robotnicy rolni liczyli bardziej na poprawę warunków pracy. Możliwość objęcia gospodarstwa ponemieckiego, dyskusja nad wielkością tworzących gospodarstw nie skłaniały równieź do brania ziem z parcelacji. Władze uwzględniały co prawda dezyderaty ludności (przydzielając większe arealy niż pierwotnie ustalone normy), jednak brak odpowiednich środków produkcji, budynków dostosowanych do potrzeb małych gospodarstw hamował parcelację. W rezultacie pomimo osadnictwa repatriantów w Wielkopolsce nie wykonano pierwotnych planów parcelacyjnych. Rozparcelowano ogółem ponad 597 000 hektarów ziemi ponemieckiej i obszarniczej, z czego na gospodarstwa nowo utworzone przypadało 89 procent arealu. Większość tych ostatnich objęli robotnicy rolni.

Oceniając przebieg reformy rolnej przeprowadzonej w latach 1945-1949 trzeba brać pod uwagę nie tylko kryteria polityczne i społeczne, lecz i ekonomiczne. Najbardziej pożądana była ziemia w regionach przedluźnionych, ale tam majątków obszarniczych nie było zbyt wiele. Reforma rolna została więc połączona z zagospodarowaniem ziem odzyskanych. W akcji tej uczestniczyli także rolnicy z województwa poznańskiego, osiedlając się szczególnie licznie na Ziemi Lubuskiej, a także na terenach województwa szczecińskiego, wrocławskiego i olsztyńskiego. Tam, gdzie warunki gospodarowania zbliżone były do wielkopolskich, rolnicy ci służyli za wzór, na którym inni przez długi czas uczyli się kultury rolnej.

Nowo utworzone gospodarstwa chłopskie napotykały na szczególne trudności z braku sprzętu i budynków; w tej sytuacji rolnicy opowiadali się za tworzeniem wspólnot rolnych, umożliwiających lepsze wykorzystanie bazy byłych gospodarstw obszarniczych. Władze początkowo przeciwdziałały się tym tendencjom

(wspólnoty zaczęto popierać dopiero pod koniec 1948 r., gdy wyraźnie zarysowywała się tendencja do zmiany polityki rolnej w formie przyznawania spółdzielniom ulg i przywilejów). Spółdzielnie produkcyjne w rezultacie powstawały przede wszystkim na terenach rozparcelowanych, gdzie działały wspólnoty parcelanckie.

Niezależnie od meandrów polityki rolnej w latach 1945-1949, był to okres systematycznego wzrostu produkcji we wszystkich grupach gospodarstw, zwłaszcza na terenie dawnego województwa poznańskiego. Zmiana polityki rolnej, forsowanie spółdzielni przy jednoczesnej niedostatecznej poprawie warunków produkcji, spowodowało zahamowanie tej tendencji w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych. Industrializacja kraju, będąca obiektywną koniecznością, doprowadziła do odpływu ludności ze wsi do miast, stworzenia nowej grupy ludności (tzw. chłopów-robotników), nie przyniosło zaś od razu rolnictwu oczekiwanej poprawy warunków produkcji. Forsowanie nie uspołecznienia w tych warunkach zniechęcało rolników

do inwestycji. Ludność chłopska była tradycyjnie przywiązana do ziemi, nie dostrzegała też ekonomicznych korzyści z kolektywizacji. Tworzone wtedy spółdzielnie nie wykazywały najczęściej, pomimo sporych niekiedy nakładów, wyraźnej poprawy wyników produkcji.

Nieco tylko lepiej kształtowała się sytuacja w gospodarstwach państwowych (od 1949 r. — Państwowych Gospodarstwach Rolnych). Odczuwały one również w tym czasie znaczny brak rąk do pracy, zwłaszcza pracowników kwalifikowanych, nie mówiąc już o niejasnych i ciągle zmieniających zasadach ich funkcjonowania. W tym czasie wyrażnego postępu dokonano jednak w zakresie elektryfikacji wsi, utworzono też sieć państwowych ośrodków maszynowych.

Zmiana polityki gospodarczej państwa, która nastąpiła po VII Plenum KC PZPR w 1956 r., szczególnie wyraźnie zarysowała się w odniesieniu do rolnictwa. Postawiono na ewolucyjne zmiany w strukturze agrarnej. W związku z tym wiele spółdzielni produkcyjnych uległo rozwiązaniu (w Wielkopolsce relatywnie znacznie mniej, niż w innych regio-

Dokończenie na str. 4

doc. dr hab. JÓZEF ORCZYK



W cyklu publikacji „Polska 1944-1979” przedstawiamy problemy i dokonania trzydziestu pięciu lat Polski Ludowej. Dotychczas wydrukowaliśmy teksty ludzi nauki — profesora Stanisława Kubia-ka, docenta Czesława Mojs-ewicza i doktora Marka Żurow-skiego. Autorem artykułu, który drukujemy dzisiaj, jest historyk i ekonomista doc. dr hab. Józef Orczyk, kierownik Zakładu Ekonomiki Kształo-wności Instytutu Polityki Społecznej Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

Zniszczenia wojenne dotknęły Wielkopolskę podobnie, jak inne regiony kraju. W przypadku rolnictwa wyraziło się to przede wszystkim wyniszczeniem inwentarza żywego, środków produkcji i rozproszaniem ludności. Najważniejszym zadaniem

stał się więc bezpośrednio po wojnie wzrost produkcji rolnej — kraj (a zwłaszcza ośrodek przemysłowy) oczekiwał na produkty rolne z Wielkopolski. Władza ludowa próbowała łączyć wzrost produkcji ze zmianami strukturalnymi, realizowanymi w postaci reformy rolnej.

Na terenie Wielkopolski, będącej przed II wojną światową centrum gospodarki wiejskiej, znajdowało się szczególnie wiele obiektów podlegających parcelacji. Pierwotnie przeznaczono na nie 1 869 obiektów o obszarze powyżej 100 hektarów, które zajmowały obszar około 805 000 hektarów. Trzeba jednak dodać, że 13 procent z tego obszaru wyłączono spod parcelacji, przeznaczając te grunty na gospodarstwa hodowlane, nasienne zakłady naukowo-doświadczalne, szkoły itp. Poza tym część majątków obszarniczych wyłączono w całości spod obowiązku parcelacji — przejęły je Państwowe Nieruchomości Ziemskie. W ówczesnym województwie poznańskim znajdowało się też wiele gospodarstw ponemieckich, wymagających zagospodarowania (w skład Poznańskiego wchodziła do 1951 r. Ziemia Lubuska, wymagająca również wielu rąk do pracy).

Sytuacja polityczna, a zwłaszcza wyższy poziom warunków

FBI zlekceważyło ostrzeżenie o zamachu na L. Oswalda?

W artykule zamieszczonym w niedzielnym wydaniu dziennika „Kansas City Star” był agent FBI James Hosty ujawnił, że Federalne Biuro Śledcze (FBI) zostało uprzedzone telefonicznie przez anonimowego rozmówcę, że na domniemanego zabójcę prezydenta Kennedy'ego — Lee Harvey'ego Oswalda, ma być dokonany zamach podczas przewożenia go z więzienia w Dallas do gmachu sądu Hosty stwierdził, że informacje te FBI przekazało miejscowej policji, która ostrzeżenie jednak zbagatelizowała. Oswald, uznany później przez komisję Warren'a za jedynego za bójcę prezydenta, został zastrzelony przez Jacka Ruby wkrótce po tej rozmowie telefonicznej, w chwili gdy wprowadzono go z więzienia.

PAP

Nagroda dla poznańskiego plastyka

W Zielonej Górze rozstrzygnięto ogólnopolski konkurs dla artystów plastyków na plakat tegorocznego XV Festiwalu Piosenki Radzieckiej.

Pierwszą nagrodę jury przyznało poznańskiemu artyście-plastykowi Zbigniewowi Kaji. II nagrodę zdobył Witold Chach z Zielonej Góry. (PAP)

Potrzeba milion litrów krwi rocznie

Coraz szersze kręgi społeczeństwa obejmuje akcja honorowego krwiodawstwa, której celem jest zapewnienie stałego dopływu dla lecznictwa najcenniejszego z leków — krwi. Jest to zadanie niełatwe, zważywszy, że po 1980 roku, potrzeby krwiolecznictwa wyniosą około 1 miliona litrów krwi rocznie — będą więc znacznie większe niż obecnie. (PAP)

Napad piratów na Oceanie Indyjskim

300 tubylców z Malediwów (archipelag na Oceanie Indyjskim) napadło w sobotę na statek oceanograficzny Alyssa Maru, płynący pod panamską banderą, obozowadło zalogę, a po obrabowaniu i statku i załogi, uprowadziło na jedną z wysp archipelagu kapitana — zapewne jako zakładnika. Wiadomość o tym wypadku piractwa podała pewien radioamator z Nairobi, który odbierał rozpaczliwe sygnały napadniętego statku, a następnie je go rozmowy z pobliską bazą wojskową na wyspie Diego Garcia, skąd wyruszyła spóźniona odsiecz. (PAP)

Urządzenia gastronomiczne z Polski na olimpiadę w Moskwie

Wartość tegorocznych dostaw przekroczy 37 mln zł dewizowych

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego Varimex podjęło na szeroką skalę eksport do ZSRR urządzeń dla gastronomii. Kontrakty zawarte w Moskwie między PTHZ „Varimex” a radziecką centralą handlu zagranicznego „Technopromimport” przewidują realizację w bieżącym roku dostaw tego sprzętu wartości około 32 mln zł dewizowych. Dostawy te związane są ze zbliżającą się olimpiadą, do której przygotowuje się intensywnie także moskiewska gastronomia.

Przedmiotem polskich dostaw dla radzieckich partnerów będzie 5.000 elektrycznych patelni produkcyjnych zakładów „Kromet” w Krośnie Odrzańskim, 700 kotłów elektrycznych, 1000 zestawów kociołków przechyłanych produkowanych przez Łódzkie Zakłady Metalowe oraz 1000 maszyn do rozdrabniania jarzyn.

produkcji Bydgoskich Zakładów Maszyn i Urządzeń Handlowych.

W związku z olimpijskimi potrzebami radzieckich odbiorców „Varimex” zawarł już wcześniej kontrakty przewidujące dostawy również w tym roku urządzeń gastronomicznych za ponad 5 mln zł dewizowych. Tak więc łączna wartość tegorocznych dostaw polskich urządzeń dla radzieckiej gastronomii przekroczy kwotę 37 mln zł dewizowych, stając się tym samym jedną z najważniejszych pozycji w eksporcie PTHZ Varimex do ZSRR.

Wartość poprzednich radzieckich zakupów w tej grupie asortymentowej dokonywanych w Polsce nie przekraczała 5 mln zł dewizowych rocznie, a ich przedmiotem były wyłącznie patelnie elektrycz-

ne i elektryczne taborety-podgrzewacze.

Obecne kontrakty są w znacznej mierze efektem intensywnych działań promocyjnych podjętych przez Varimex w ubiegłym roku. Zaprezentowano wtedy szeroko możliwości produkcyjne polskiego przemysłu i ofertę eksportową. Polskie urządzenia gastronomiczne: chłodnicze oraz wagi handlowe i magazynowe były eksponowane przez Varimex na wystawie z cyklu „Szlakiem w Polskę”, która odbywała się w Alma-Atie i na specjalistycznej imprezie „Importorgmasz-78” w Moskwie. Spotkały się one z dużym zainteresowaniem i uznaniem partnerów radzieckich; podkreślano zwłaszcza funkcjonalność i estetykę wykonania polskich urządzeń. Największą rolę w uzyskaniu zamówień odegrała jednak dobra jakość naszej produkcji (PAP)

Wydano atlas sztuki ludowej w Polsce

Znanym przewodnikiem po zabytkach sztuki ludowej jest wydany niedawno przez „Arkady” atlas zawierający ponad 4.000 haseł z dziedziny budownictwa wiejskiego i drewnianego, sztuki ludowej, folkloru słowno-muzycznego oraz muzeów i zbiorów etnograficznych. „Atlas sztuki ludowej i folkloru w Polsce”, którego autorem jest Marian Pokropek, jest pierwszym tego typu opracowaniem w Polsce i nie ma sobie podobnych w literaturze zagranicznej. (PAP)

Usługi portowe ważnym źródłem dochodów

W ogólnym eksporcie Polskiej Gospodarki Morskiej ważną pozycję zajmuje eksport usług portowych. Dotyczy to zwłaszcza usług maklerskich, czyli obsługi statków armatorów zagranicznych zawiązanych do polskich portów. Wazny w tym udział posiada też spół portowy Szczecin — Swinoujście. Jak informuje Morska Agencja w Szczecinie, która jest głównym przedsiębiorstwem maklerskim w rejonie szczyńskiego zespołu portowego, rekordowy pod tym względem był rok ubiegły, w czasie którego obsłużono tu około 3000 jednostek armatorów zagranicznych z 41 krajów.

Szczyńska Agencja Morska pośredniczy w załatwianiu spraw związanych z cumowaniem, holowaniem, bunkrowaniem, remontami statków oraz opieką lekarską nad ich załogami. Usługi tego typu są warunkiem funkcjonowania portu, a przy okazji stanowią ważne źródło dochodów. (PAP)

Polscy archeolodzy badają ślady mezołitycznej kultury w Jugosławii

Prace polskich archeologów umożliwiły rozwiązanie zagadki jednej z najwcześniejszych rewelacji archeologicznych Euro-py — osady z epoki kamiennej w Lepenskim Virze w Jugosławii. Przed kilkunastu laty archeolodzy jugosłowiańscy odkryli przy budowie zapory w Żelaznych Wrotach na Dunaju ślady pradawnego osadnictwa. W Lepenskim Virze znaleziono domy w kształcie trapezu z kamiennymi fundamentami. Podobne ślady osadnicze odnotowano także w pobliskim Vlazacu. Mieszkańcy osiedli reprezentowali wysoką kulturę — zakładali stałe wiełosezonne osady, byli też twórcami monumentalnych rzeźb. Rzeźbił oni z otoczenia głowy ludzkie prawie naturalnej wielkości.

Przez wiele lat dyskusyjny był wiek znalezisk. Spierano się czy najniższe warstwy z Lepenskiego Viru reprezentują kulturę mezołityczną czy też są znacznie młodsze. Na zaproszenie Serbskiej Akademii Nauk oraz odkrywców

Lepenskiego Viru, profesora Dragoslawa Srejovica i dr Zygorki Leticy z Uniwersytetu Belgradzkiego polscy archeolodzy profesor Janusz Kozłowski z Uniwersytetu Jagiellońskiego i docent Stefan Karol Kozłowski z Uniwersytetu Warszawskiego badali ślady kamiennej kultury. Potwierdziła to teoria profesora Srejovica o istnieniu odrębnej kultury Lepenskiego Viru i reprezentującej ją samą kulturę. Potwierdziła to teoria profesora Srejovica o istnieniu odrębnej kultury Lepenskiego Viru datowanej na VI tysiąclecie p.n.e. Kultura ta wydaje się być jakimś fenomenem na tle europejskich kultur mezołitycznych. Jej przedstawiciele prowadzili osiadły tryb życia, budowali solidne domy, tworzyli monumentalne rzeźby. (PAP)

W kierunku wsi socjalistycznej

Dokończenie ze str. 3

nach kraju). Utrzymały się przede wszystkim te spółdzielnie, które miały już odpowiednią bazę oraz wyniki produkcyjne zapewniające członkom niezłe dochody.

Po 1957 r. coraz prężniej rozwijały się PGR. Stało się to możliwe dzięki zwiększeniu stopnia samodzielności gospodarstwa, zawiązaniu systemu wynagrodzeń z wynikami produkcyjnymi, a przede wszystkim — dzięki stopniowej prawie wyposażeniu tych gospodarstw w środki produkcji. W rezultacie gospodarstwa państwowe zaczęły przynosić do chody. Procesy te najlepiej wykorzystali PGR województwa poznańskiego, uzyskując już na początku lat sześćdziesiątych poważne dochody (w skali kraju fakt ten miał miejsce dopiero na początku lat siedemdziesiątych). Pozwoliło to na poprawę warunków materialnych i bytowych pracowników, zapewniło lepszą, wyższą wykwalifikowaną kadre.

W rolnictwie zmiany zachodzą wolniej, niż w innych dziedzinach gospodarki. W latach powojennych wyrażały się one w systematycznym wzroście produkcji, w postępującym uproszczeniu rolnictwa oraz różnicowaniu się gospodarstw chłopskich. „Wypadają” z produkcji gospodarstwa słabsze, których grunty przyłączane są do gospodarstw uposażonych lub przejmowane przez inne gospodarstwa chłopskie. Lepsze wyposażenie w środki

produkcji, postęp w hodowli odmian i zwierząt powoduje nasilenie się procesów koncentracji i specjalizacji również w ramach gospodarki indywidualnej. Nic więc dziwnego, że coraz większe znaczenie zyskuje nowo powstała w latach siedemdziesiątych forma gospodarowania zespołowego, tzw. zespoły rolnicze.

Przyspieszają ten proces inicjatywne przez partię zmiany o charakterze socjalnym, wprowadzane w latach siedemdziesiątych do rolnictwa, a zwłaszcza objęcie rolników ubezpieczeniami oraz systemem rent i emerytur. Są one ważnym instrumentem stymulowania procesu przemian o charakterze ekonomicznym, przyczyniając się do wzrostu arealu gospodarstw, do wprowadzania zmian w systemie gospodarowania oraz do wzrostu popytu na środki produkcji.

Zmiany, które dokonały się w rolnictwie w minionych 35 latach, stworzyły podwaliny uprzemysłowienia rolnictwa. Symptomy tego procesu widać wyraźnie w latach siedemdziesiątych, lecz jego główne nasilenie nastąpi w latach osiemdziesiątych. Proces ten jest bardzo kosztowny i trudny — powoduje, że rolnictwo coraz bardziej jest zależne od funkcjonowania innych dziedzin gospodarki. Jest to zarazem prawidłowość i konieczność dalszego rozwoju rolnictwa i całej gospodarki.

doc. dr. hab. JÓZEF ORCZYK

SPORT-SPORT

Udany rewanż Grunwaldu

W rewanżowym meczu o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej, szczybiornicy Grunwaldu zrehabilitowali się za niespodziewaną porażkę w niedzielę z Pogonią Szczecin, wygrywając z nią 30:26 (15:13).

Poznaniancy zagrali lepiej niż w pierwszym pojedynku ze szczecinianami, lecz poziom ich gry nie był taki, jaki oglądaliśmy w spotkaniach ze Śląskiem, szczególnie z Hutnikiem. Wczoraj walczyli o wielką skuteczność w obronie, nie pozostawiali tyle swobody zespołowi gości, co od razu przyniosło efekty.

W pierwszej połowie trwała twarda, wyrównana walka. Dużo było „zutów” karnych, których skutecznymi egzekutorami byli Jarzyński i Malesza. W zdobywaniu bramek, dzielnie sekundowali im poznanianek Ratajczak — celnie rzucający z drugiej linii a w zespole gości K. Cieśla, który

wykończył kilka szybkich ataków oraz miał udane akcje ze skrzydła.

W drugiej części meczu Grunwald systematycznie walczył sobie przewagę, a kiedy w 45 minucie sięgnął on pięciu bramek (24:19), stało się jasne, że wojskowi odniosą zwycięstwo. Również po przerwie w poznańskim zespole najlepiej spisywał się Ratajczak, który nie tylko skutecznie zaciął, ale starał się również przedać przez obronę rywali.

Bramki dla Grunwaldu zdobyli: Jarzyński 10, Ratajczak 9, Dybøl 5, Roesler, Taraszkiewicz i Zieliński po 2. Dla Pogoni: Malesza 9, K. Cieśla 7, Antczak i Szymański po 3, Jagiełło i P. Cieśla po 2.

I LIGA 27:24
Gwardia — Pogoń Zabrze 16:16

II LIGA 29:25
AZS Gorzów — Chrobry 18:14 (wł)

Polscy bokserzy pokonali Ugandę

W międzypaństwowym meczu pięściarskim, rozegranym w Warszawie, Polska pokonała Ugandę 14:8. Wyniki walk:

Pielesiak wygrał 2:1 z Strybińskim, Średnicki pokonał 3:0 Butambekę, Michalik pokonał 3:0 Businę, Pilecki zwyciężył 3:0 Odtwornego, Gołdziej zwyciężył w II rundzie

na skutek poddania przez sekundanta Balindę, Adach przegrał 0:3 z Mundugą, Dural przegrał 0:3 z Vitišem, Bobrowski pokonał 2:1 Mugabę, Krysiak pokonał 2:1 Okoth, Niemcewicz pokonany został w II rundzie Katende, Sarcecz przegrał 1:2 z Owiny. (PAP)

Koszykarki AZS przegrały z ŁKS

W Łodzi rozpoczął się trzeci finałowy turniej „A” koszykówek kobiet z udziałem Wisły Kraków, AZS Poznań, ŁKS Łódź i Spójni Gdańsk. Ten ostatni zespół z powodu trudnych warunków atmosferycznych nie przybył do Łodzi. W pierwszym dniu rozegrano więc tylko jedno spotkanie.

Koszykarki ŁKS pokonały AZS Poznań 83:70 (40:40). Najwięcej punktów dla ŁKS zdobyły: Bożena Wołujewicz — 30 i Mirosława Sieczko — 14, a dla AZS — Teresa Komorowska 19 i Maria Wiśniewska 18. Mecz był początkowo zacięty i wyrównany. W końcówce lepszym zespołem był ŁKS, który wygrał zasłużenie dzięki celnym rzutom Bożeny Wołujewicz. (PAP)

Koszykarze Lecha grać będą z Legią 28 bm.

Mecz koszykarzy o mistrzostwo I ligi Legia — Lech, który pierwotnie miał być rozegrany w niedzielę a następnie w poniedziałek odbędzie się dopiero w środę 28 bm. Przyczyną przełożenia tego spotkania były trudności z dojeżdżaniem do Warszawy, jakie napotkał poznański zespół.

Lechici wracający w sobotę wieczorem autokarem z Lublina po meczu ze Startem utknęli pod Garwolinem (przeszło 50 km od Warszawy). Poznańscy zawodnicy różnymi sposobami próbowali dotrzeć do stolicy, ale niektórym z nich udało się to dopiero wczoraj w południe. W tej sytuacji mecz musiał zostać przełożony. (wł)

„Olimpijski Rapsod” w Poznaniu

Na scenie — podium dla zwycięzców, znicz i olimpijskie symbole. Dźwięki muzyki, na tle przebiegała ilustracja wielkiego sportowego wydarzenia. Taką oprawą do warszawskiego poznańskiego premierze przedstawienia „Rapsod Olimpijski”, która odbyła się wczoraj w Teatrze Nowym. Rzeźb przygotowana została pod auspicjami Polskiego Komitetu Olimpijskiego w związku z 60-leciem jego działalności, a poświęcona jest olimpijczykom, którzy oddali życie w obronie Ojczyzny.

Troje wykonawców przypomina w godziwym występie różne fakty (w tym sporo nieznanych ciękawostek) z historii igrzysk. Nawigacja — według scenariusza Wiesława Szczotkowskiego — nie tylko do białego lecz i do cieni olimpijskich zawodów, które zarysowały się szczególnie w Berlinie

(w 1936 roku) i w Monachium (w 1972). Ze sceny mówił się o olimpiadach, które się nie odbyły z powodu wojen, oraz o małych nych igrzyskach rozegranych w obozach jenieckich w latach 1940 i 1944. Teksty publicystyczne przeplatane są wierszami o tematyce olimpijskiej, sportowej.

Całość wieńczy hoid poległym polskim olimpijczykom. W sumie przedstawienie, mimo że pozbawione wartości artystycznych (a określone jest przez autora teatrem faktu), okazało się ciekawe ze względu na walory informacyjne.

W drugiej części wczorajszego wieczoru odbyło się spotkanie wódzów (kilkudziesięciu zaledwie) z poznańskimi olimpijczykami — Genowefą Minnicką i Janem Mikolajczakiem-Krenzem. (gh)

PONIEDZIELNE opinie

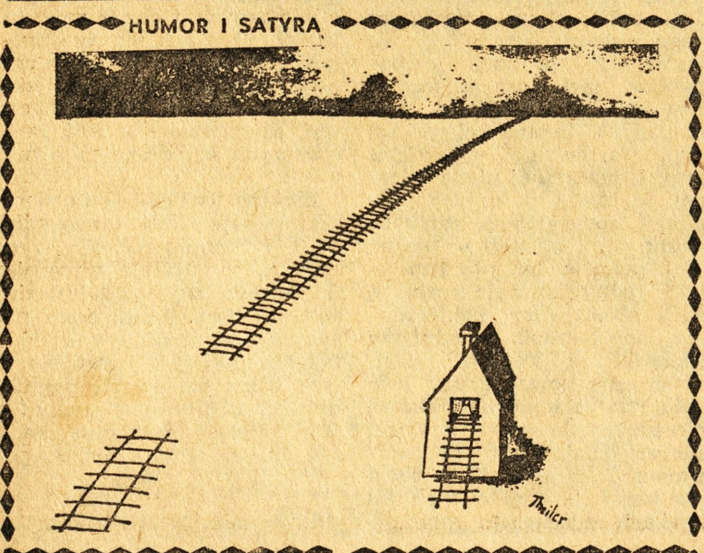
Szczybiornicy Grunwaldu, będąc faworytami w meczach z Pogonią Szczecin, zdołali odnieść tylko jedno zwycięstwo, prezentując w obu spotkaniach słabszą formę.

Trener zespołu — ALEKSANDER WIECANOWSKI: Pewna odmianka formy piłkarzy ręcznych Grunwaldu jest konsekwencją sytuacji kadrowej panującej w zespole. Mamy zaledwie 8 pełnowartościowych zawodników, którzy są mocno eksploatowani i odczuwają już pewne zmęczenie. Chciałbym jednocześnie podkreślić, że Pogoń nie należała do łatwych rywali. Jej zawodnicy dysponują dobrymi warunkami fizycznymi, walczą bardzo twardo, a dwa zwycięstwa nad Śląskiem we Wrocławiu wystawiają jej jak najlepsze świadectwa. Ze zdobycia wicemistrzostwa Polski jeszcze nie rezygnujemy. Mamy korzystny układ spotkań, a stawka rywali

jest bardzo wyrównana i wszystkie jeszcze może zdarzyć. (wł)

W rozegranych w Poznaniu halowych mistrzostwach okręgu w piyanu zdecydowanie najlepszą okazał się zawodnik poznański Warty.

Trener piyanistów tego klubu — WERNER URBANSKI: Sukces ten jest wynikiem systematycznej pracy szkoleniowo-organizacyjnej, a również wychowawczej, którą prowadzimy w klubie od wielu lat z dziećmi i młodzieżą. Bo przecież nasze warunki treningowe są nader skromne. W naborze młodych do sekcji ściśle współpracujemy z poznańskimi szkołami. Szczególnie dobrze układają się współpraca ze Szkołą Podstawową nr 14 na Ratajczaku oraz z VI Liceum Ogólnokształcącym, które planują tak zajęcia, aby uczniowie klas piyanich mogli jak najlepiej godzić je z intensywnym treningiem. Nie bez wpływu na rezultat jest również zaangażowanie działaczy naszej sekcji stwarzających odpowiedni klimat do sportowego współzawodnictwa na wysokim poziomie. (gh)



LUTY 20 Wtorek	Leona Ludomila Słońce: 7.01—17.13
----------------------	---

TEATRY

OPERA — g. 20 Wrocławski Teatr Pantomimy; GMACH MUZEUM NARODOWEGO — g. 19 „Orfeusz i Eurydyka”; MUZYCZNY — g. 19 „Wesele Fonia”;

POLSKI — g. 19 „Dno nieba”; NOWY — g. 19 „Emigranci”; SCENA NOWA — g. 19.30 „Powitania, pożegnania”.

KINA

KDF MUZA — g. 12.30, 15.15, 17.30 „Rocky” (amer. 15 l.); 20 DKK „Kamera” (seans zamknięty); KDF PALACOWE — g. 15 Magazyn przyrodniczy z filmem „Białe czaple”; g. 17, 19.30 DKK „APOLLO” — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz” (pol. 15 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.45, 20 „Nie taki zły” (fr. 15 l.); g. 12.30, 15.30 „Diabli mnie biorą” (fr. 15 l.); GONG — g. 10, 18, 20 „Gra o jaskółkę” (cz. 18 l.); g. 12, 16 „Helga” (RFN 15 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 20 „Miłość w godzinach nadliczbowych” (ang. 15 l.); g. 18 „Barwy walki” (pol. b.o.); JAGIELLONKA — g. 16 „Piraci na Pacyfiku” (cz. i rum. b.o.); g. 18, 20 „Cenny depozyt” (fr. 12 l.); KOSMOS — g. 17.30, 20 „Spirala” (pol. 18 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Siedem nocy w Japonii” (ang. 12 l.); MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.45 „We władzy ojca” (wl. 18 l.); OLIMPIA — g. 16, 19 „Przełom Missouri” (amer. 15 l.); OSIEDLE — g. 17 „Szkolny walc” (radz. 15 l.); g. 19 „Policjanci” (amer. 15 l.); PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Akcja Salamandra” (rum. 15 l.); RIALTO — g. 9.30, 12.45, 16, 19.15 „O jeden most za daleko” (ang. 15 l.); RUSALKI (Swarzędz) g. 15, 17, 19 „Dzielnica willowa” (bułg. 12 l.); TECZA — g. 15.30, 17.30 „ABBA” (szwedz. b.o.); g. 19.30 „Koziorożec-1” (amer. 15 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.45, 20 „Zabawka” (fr. 15 l.); Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krańcowa — od g. 9 do zmroku.

KONCERTY

SALA Zespołu Szkół Muzycznych (Głogowska 90) — g. 18 Koncert z cyklu „Muzyczne spotkania młodych”.

DYJURY

SZPITAL: Internia, okulistyka — ul. Lutycka; chirurgia, neurologia — ul. Grunwaldzka 16/18; chirurgia dziecięca — ul. Krysięwicza 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie tel. 637-55; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 22-12-61; Osiedle Piastowskie 18, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Gościńskiego 103; nagłe zachorowania w domu, tel. 544-44; wypadki uliczne i w miejscach publicznych tel. 544-46; Luboń, tel. 120-305; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie — g. 7-22, tel. 989; Telefon Zaufania — 988 czynny od godz. 15.30-7.30; ul. Marcinkowskiego — dyżurny lekarz psychiatrii. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, lecznictwa odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedziele i święta obie placówki czynne całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starecka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 „General Barcz” — fragm. pow. J. Kadenia-Bandrowskiego; 11.35 Czwórka pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.01 Stara i nowa muzyka; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. g. 15.45 inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka d.c.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Przeboje, przeboje, przeboje; 19.15 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Estrada folkloru; 20.05 Konc. żywcem; 21.05 Olimpijski alert młodym; 21.10 Moskwa 80; 21.20 Utwory S. Moniuszki; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Szczecin na muz. antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Małe muzykowanie; 9.30 Moto-sprawy; 9.40 Dla przedszkoli; „Wszystko na białą”; 10 „Wrocławski poematnik rozrywkowy”; 10.30 Jazzowe zespoły wokalne; „The Manhattan Transfer”; 10.40 „Kto nie wie”; 11 Utwory skrzypkowskie K. Szymanowskiego; 11.35 Skrzypka poszukiwana rodzin PCK; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Koncert na róg i ork. K. Sikorskiego; 12.25

W starym browarze przy ul. Śniadeckich powstaje ośrodek rozrywki

Poznań będzie miał centrum rozrywki. Ulokowano je w budynku dawnego browaru Huggera przy ul. Śniadeckich. Kiedyś — w 1929 roku podczas Powszechnej Wystawy Krajowej obiekt ten, zwany wówczas Dworem Huggera, spełniał podobną funkcję. Odbiwały się w nim rozmaite imprezy kulturalne i artystyczne. Ostatnio w starym browarze mieściły się przede wszystkim magazyny różnych zakładów pracy. Ten ogromny gmach nie był więc właściwie wykorzystany zważywszy, że znajduje się on w śródmieściu Poznania.

Przebudowę starego browaru podzielono na trzy etapy. Pierwszy obejmuje pomieszczenia — na parterze i w piwnicy — o łącznej powierzchni około 1000 metrów kwadratowych. W tych od kilku miesięcy adaptowanych pomieszczeniach znajdzie się na parterze salon automatycznych gier sportowych, kawiarnia typu bistro oraz cocktail-bar. Piwnice wykorzystają się na bar, dyskotekę dla dorosłych i salę widowiskową, w której prezentowane będą programy kabaretowe.

Z kolei przebudowa obejmie pozostałe pomieszczenia, które służyć będą innym rodzajom rozrywki. Projektuje się na przykład urządzić kregielnię i bilardownię oraz kino czynne non-stop, bar i restaurację na dwu poziomach, a później salę zabaw.

Z zewnątrz dawny Dwór Huggera z czerwonej cegły nie wygląda okazałe. Wyładnie dopiero po otrzymaniu elewacji. Główny projektant adaptacji budynku architekt Adam Lotocki na ściany zewnętrzne od strony ul. Śniadeckich przewidział kolory — czarny i czerwony. Podobnie zaprojektowano fronton obiektu od strony parku Kasprzaka (będzie tam główne wejście) z tym, że dodatkowym elementem dekoracji staną się białe kratownice.

Wnętrze starego browaru nie pozbawione jest zalet dawnej architektury. Ładne i oryginalne są na przykład sklepienia (w kształcie łuków), które — podobnie jak i inne staroście — zostaną zachowane.

Investorem adaptacji tego budynku jest Zespół Ośrodków Gier i Klubów Rozrywkowych w Poznaniu podległy Zjednoczonemu Przedsiębiorstwu Rozrywkowym w Warszawie, a generalnym wykonawcą — poznański ZREMB z ul. Chłapowskiego. Od mobilizacji tego przedsiębiorstwa zależy terminowe zakończenie pierwszego etapu przebudowy (czerwiec bieżącego roku).

W Poznaniu prowadzona jest także adaptacja budynku w pasażu „Apollo” (pierwszy po prawej stronie, idąc z ul. Piekary). Również i tam będzie salon gier automatycznych oraz drink-bar. Oddanie do użytku tych lokali ma nastąpić w marcu br. Przewidziano także przystosowanie znajdującego się ogródka (naprzeciw kina „Apollo”) do dyskoteki. Z kolei przebudowany zostanie następny budynek w pasażu „Apollo”, w którym obecnie mieszczą się magazyny WSS „Społem”. Ulokują się w nim dyskotekę dla młodzieży. Investorem i generalnym wykonawcą tych prac adaptacyjnych jest także ZOGiK oraz ZREMB. (an)

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

Na liście odbiorców wyrobów Huty „Katowice” z cyfrowaniem produkcyjnym obecnie trzą przedsięwzięcia. Jest wśród nich „Cegielski”, do którego — oprócz placów budowy warszawskiego „Ursusa” i „Polkoloru” w Piasecznie — najczęściej adresowane są przesyłki z huty.

Wojewódzka Komisja Czynów Społecznych i Zadrzewiania uhonorowała najlepszych organizatorów takich przedsięwzięć oraz działaczy samorządów mieszkańców i gospodarzy najbardziej zadbanych podwórek poznańskich. Wczoraj — podczas spotkania w Urzędzie Wojewódzkim — otrzymali oni pamiątkowe medale i dyplomy.

(bop)

W galerii Domu Kultury „Pod Lipami” na Osiedlu Wielkiego Października otwarta została wystawa prac poznańskich malarzy Janiny Szczepskiej zatyłowaną „Kobieta w etudzie portretowej”. Otwarcie wernisżu uatrakcyjnił występ aktora Teatru Nowego — Zbigniewa Grochala, który recytował wiersze Owidiusza poświęcone kobietom.

(kac)

„Przemiana” — opow. W. Rezac; 12.45 Tęcza kompozytorów hiszpańskich; 12.55 „Tylko mnie proś do tańca” — śpiewa A. Janina; 13 „Rzecz o dyscyplinie”; 13.10 G. Mähler; „Lieder eines fahrenden Gesellen”; 13.36 E. wsi i o wsi; 13.51 M. Ravel; 14.10 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Mozarta; 15.20 Popołudniowe dzwoneczki i chłopców; 16 Śpiewa K. Prokko; 18.10 Muzyka G. Schillera; 18.40 Tańce z oper polskiej; 17 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 17.20 „Historia czarnogrywego konia” — malarstwo paleolitu — cz. II; 18 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 18.25 Pieśń Studia „Gama”; 18.40 Kraj obrazy; 19 Koncert wieczornych; 19.40 Dom i my; 20 „Moralność i dyscyplina”; 20.20 „Dzieje recytatywny muzyki i słowem opisanie”; 21.05 Nowe nagrania radiowe; 21.40 Muzyka hiszpańska okresu renesansu; 22 Tygodnik Kulturalny; 22.40 Koncert z nagrań WOSPR i TV w Katowicach; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Szaleństwo i metoda” — odc. pow.; 9.16 Pod batutą Tommy Dorsey’a;

ODWOLANE SPOTKANIE

WPHW — Oddział Obrótu Artystycznym Wyposażenia Mieszkań w Poznaniu zawiadamia, że dzisiejsze spotkanie klientów z dyrektorem Fabryki Mebli w sklepie meblowym przy ul. Głogowskiej 26 zostało odwołane ze względu na trudności komunikacyjne. Następny termin zostanie podany w prasie.

Pisaliśmy niedawno dość szczegółowo o tegorocznych zadaniach „Społemowskiej” gastronomii; przypomnijmy więc tylko, że znaczna ich część dotyczy dalszego do skonalenia obsługi konsumentów. Najlepiej opracowany program nie przyniesie jednak spodziewanych wyników, gdy zawiadają ludzie odpowiedzialni za jego wykonanie. Brak należytej troski o konsumentów nie sprzyja wzrostowi obrotów, decyduje o negatywnej ocenie pracy niektórych lokali.

Wczoraj odwiedziliśmy kilka poznańskich barów, interesując się wyłącznie dbałością personelu o estetykę i porządek. Jak się okazało — nie jest z tym najłatwiej.

Balagan panujący w „Dziupli” przy ul. Woźnej skutecznie zniechęcał do zamówienia grochówki — specjalności tego baru. Na stołach brudne talerze, sztucze, puste butelki. Brakuje serwetek, a przyprawy — w słoikach po musztardzie.

Podobna sytuacja w barze kawowym „Kociak” przy ul.

9.30 Nasz rok 79; 9.45 Koncerty skrzypcowe; 10.35 Kiermasz piły wytwórni Melodia; 11 „Katar” — pow.; 11.30 „2.05 W tonacji Trójkę; 12.05 W tonacji Trójkę; 13.05 Powtórka z rozrywki; 13.50 Wariacje, fantazje i kaprysy romantyków; 15.05 W roli głównej G. Gayle; 15.40 Muzyka poszukiwana H. Miskiewicz; 16 Rep. pt. „Dyrektor”; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyka pocztą UKF; 17.40 Bliżej odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Cas relaksu; 19 Kąty widzenia; 19.15 Tomik poezji śpiewanej; 19.35 H. Purcell — „Dydo na i Eneasz”; 19.50 „Szaleństwo i metoda”; 20 Z mojej piły; 20.30 „Tworząc dla innych, tworzyli inni”; 20.40 Kenar; 21 Oskłaki dla E. Fitzgeralda; 21.35 Antologia piosenek francuskich; 22.08 Gwiazda śledzi wieczerę — R. Charles; 22.15 Granice muzyki; 23 Przekład E. Brownina; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 8.00 sekund z zepolem „Homo Homini”; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Prac. — J. Polak (sem. IV); 8.25 Tygodnik społeczno-kulturalny; 8.25 J. Strauss; 8.25 „Gazetki poranne”; 8.27; 8.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; „Obowiązki i pra-

Powietrzną karetką na ratunek chorej

Od soboty na pomoc lekarską czekała starsza kobieta — mieszkanka Sapowic, niedaleko podpoznańskiego Stęszewa. Nie można jednak było dotrzeć do wioski karetką z powodu zasypanej drogi w tym rejonie. Bezowocne okazały się nawet próby „przebiecia” trasy przez ciężką „Tatrę”.

Stan chorej pogarszał się, więc wczoraj podjęto decyzję wykorzystania śmigłowca. Było to dość skomplikowane zadanie, które jednak zakończyło się pomyślnie. Powietrzna karetka z Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego lądowała na polu niedaleko budynku chorej i zabrala ją do szpitala w Puszczykowie. Pomoc przyszła w porę, a cała akcja trwała niecałą godzinę. (bop)

„Folk, blues meeting” po raz trzeci

Na początku kwietnia tego roku odbędzie się w Poznaniu trzecia edycja „Folk blues meetingu” — ogólnopolskiego spotkania wykonawców i twórców tych gatunków muzyki. Impreza ma charakter otwarty — jej inicjator i gospodarz studencki klub „Od Nowa” zachęca wszystkich pragnących wziąć w niej udział, do nadesłania (do końca lutego na adres klubu: Czerwonej Armii 80/82) taśm magnetofonową lub kasety, z kłaskanastominutowym nagraniem własnych propozycji interpretacyjnych lub kompozytorskich. Komisja artystyczna „Folk blues meetingu 79” wyłoni najciekawsze nagrania i zaprosi ich autorów do uczestnictwa w tegorocznym spotkaniu.

„Folk blues meeting 79” rozpocznie się od koncertu najlepszych wykonawców, którzy występowali na poprzednich edycjach imprezy. Zaprezentują się m. in.: zespoły — „Irjan” z Katowic, „Wolna grupa Bukowina” z Krakowa, „Kasa chorych” z Białogostoku, a także soliści — Stanisław Sojka i Marek Śnieć. (wlg)

Nie zaprasza się do stołu z brudnymi naczyniami

Czerwonej Armii. Na 15 znajdujących się tutaj stolików, 10 zastawiają nie sprzątniętych. O tym, że można na bieżąco sprzątać stoły, przekonujemy się w pobliskim barze „Espresso”. Porządek tutaj wzorowy, jedynym mankamentem — brak serwetek. Uroku dodają lokalowi kwiaty, których tego dnia było bardzo dużo.

O porządek dba także personel baru mlecznego „Poranek” przy ul. Dąbrowskiego. Nie ma tutaj brudnych naczyń, które sprząta się zaraz po wyjściu konsumenta. Na każdym stole niezbędne są jednak serwetki, po które trzeba chodzić do kasy.

Zdecydowanie wyróżnia się bistro „Pizza” przy ul. Dzierżyńskiego. Czystością lśnią stołki, nie brakuje na nich serwetek, jest dużo kwiatów — świeżych i sztucznych.

wa członków partii”; 9 Dla kl. II-III (wych. muz.); „Mroźne śpiewanki”; 9.20 Podróż muzyczna po kraju; 9.40 Dla przedszkoli; „Wszystko na białą” — montaż poetycko-muz.; 10 Dla kl. VI (hi storii); „Jakubek spod Bastylii”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla kl. II lic. (jęz. polski); „Na co jest piękność?”; 11.30 M. Horne śpiewa Haendla; 12.05 Głos Mazowsza; Kurpi i Podlasia — mag.; 12.25 Głód piły; 13 J. Jez. rosyjski; 13.20 Dla kl. II i III (wych. muz.); „Mroźne śpiewanki”; 13.45 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Tańce z Orawy i Podhala; 15.05 „Matysławowie”; 15.40 „Za chlebem”; — pow. H. Sienkiewicza; 16.05 „Nasz dom”; 16.25 Rozmowa o sprawach rolnictwa — Pieczarki z fabryki; 16.40 Z cyklu: „Postawy i działania”; 16.50 Radio express; 17 Śpiewa E. Demarczyk; 17.45 Aud. społeczna; 17.25 cz. 17.45 Aud. społeczna; 18.10 Śpiewa Chór Chłopców i Młod. p.d. S. Stulgrosza; 18.25 „Klub pod znakiem zapytania”; „Dymek z papierosa” — cz. III; 19.15 J. Jez. angielski; 19.30 Perlman i Askenazi grają Beethovena (stereo ogólnop.); 20.45 R. Graft interpretuje Strawińskiego; 21.20 A. Rubinstein gra Kwartety fortep. W. A. Mozarta; 21.50 NURT — Nauki polityczne; „Rola czynnika ludzkiego w rozwoju gospodarczym”; 22.10 G. Rossini: fragm.

Trudne zimowe rejsy „wielkopolskich” statków

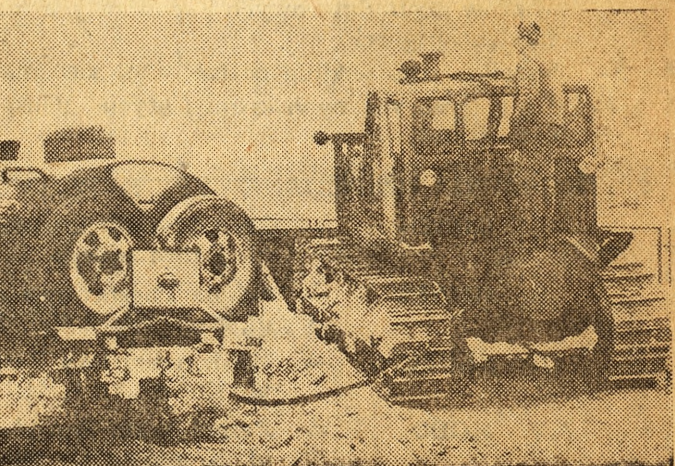
Wyjątkowo trudne są tej zimy warunki żeglugowe na większości mórz i oceanów. Nie tylko Bałtyk na znacznym obszarze skuty jest grubą (nawet metrową) pokrywą lodową, nie tylko u naszych wybrzeży pojawiły się dryfujące lody. Niewielu armatorów decyduje się więc na wysyłanie swoich statków w dalekie rejsy. Wśród jednostek Polskiej Żeglugi Morskiej, którym powierzono teraz trudne zadania, są statki związane swoimi nazwami z Wielkopolską.

Najstarsza pod względem liczby rejsów „Ziemia Wielkopolska” odbyła obecnie 105 podróży. Jej trasa wiedzie do norweskiego portu Malm, skąd do Gdyni przewiezione mają być koncentraty rudy. W najbliższych dniach ich przesyłka ma zostać wyładowana i statek wyruszy w kolejną podróż — prawdopodobnie do Murmańska (ZSRR) po apatyty.

Z dalekiej wyprawy na wybrzeże amerykańskie powrócił „Powstaniec Wielkopolski”. Na świnioujskiej redzie zjawił się on z ładunkiem fosforytów, które zabrał do Polski z niedużego portu Tampa na Florydzie. Był to z kolei 36 rejs w historii statku, upamiętniającego swą nazwą patriotyczny zryw Wielkopolan.

W morzu znajduje się natomiast 32-tysięcznik „Miroslawiec”, noszący imię miasta w województwie pilskim, wsławnego walkami z okupantem o Wał Pomorski (w kadłubie tej jednostki zawarta jest symboliczna 3-milionowa tona nośności floty szwedzkiego armatora). Jest to 33 wóaż tego statku, który przetransportować ma do kraju ładunek zboża z amerykańskiego portu — Baltimore. (bop)

Zaoszczędzone minuty



Cenna jest każda minuta pracy ciężkiego sprzętu odśnieżającego miasto. Spychacz Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa usuwający śnieg z ul. Murawa na Winogradach uzupełnia więc paliwo na trasie.

Fot. — R. Królak

Krytycznym okiem

Tam, gdzie pojazdy muszą dojeżdżać

Na ulicach Poznania bardzo dużo zostało do zrobienia. Są jednak i miejsca, gdzie śnieg nieusuwany od dawna pozwała wątpić w pracowniczą odpowiedzialność. Mamy na myśli dojazdy do stacji benzynowych i parkingów, na które, jakkolwiek mieszkańcy Poznania nie ograniczyliby wyjazdów swoimi pojazdami, samochody będą zajeżdżały, bo muszą. Pora chyba obsłużyć parkingów i stacji przypomnieć, że pilnowanie pojazdów oraz dystrybucja paliwa to nie jedne jej obowiązki. (ask)

Podobnie w „Podbiepiecie” przy ul. Wrocławskiej. Widać, że personel tego baru na co dzień troszczy się o porządek.

*

Nie zaprasza się gości do stołu, na którym nie ma porządku. Niestety, zapomina się o tym w niektórych poznańskich lokalach. Troska o należytą obsługę konsumenta i podejmowanie go w najlepszych warunkach powinna cechować wszystkie lokale. Skoro w barze „Pizza” jest wzorowy porządek, to taki musi być również w „Dziupli”. Potrzebne jest wszędzie sprzątanie na bieżąco, a nie dopiero po kilkunastu minutach od wyjścia konsumentów. Każdy, kto wchodzi do lokalu, chce zastać w nim czystość i porządek. (pik)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR, RTSS Historia (sem. 2); „Humanizm a odrodzenie”; 6.30 — TTR, RTSS — Mechanizacja rolnictwa (sem. 2); „Mechanizmy przenoszenia na pęd i odbioru mocy”; 8.10 — Historia (kl. VIII); „Nowa Polska w programie lewicy”; 9 — Dla kl. IV; „Na wyzynie lubelskiej”; 10 — Dla kl. I-III; „Czerwone żółte, zielone”; „Świat na stacji lokomotywy” (kol.); 13.25 — TTR, RTSS — Matematyka (sem. 4); Funkcja wykładnicza”; 14 — TTR — Mechanizacja rolnictwa (mag. 4); „Mechanizacja suszenia i magazynowania ziarna”; 15.30 — Telewizyjny Klub Seniora; 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — Obiekty: 16.30 — Dzień dobry, tu Telewizja; „Tom, Rudi, Julia”; 16.50 — Studio Telewizji Młodych — „Warsztat” (kol.); 17.25 — „Światka” — teleturniej; (kol.); 17.70 — Sonda; „Spojrzenie z orbity” (kol.); 18.15 — Raj zwierząt;

„Co widza, słysza i czują zwierzęta” — film dok. prod. RFN-Japo- (kol.); 18.50 — „Radzimy rol- (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siodemka; 19.30 — Wieczór z dzie- (kol.); 20.15 — „Pogoda dla bogaczy” odc. 8 filmu fab. TV USA (kol.); 21.05 — „I żebys był, jak ja — szczęśliwy” — wie- (kol.); 21.50 — „Świadkowie” — program public. (kol.); 22.10 — Dziennik (kol.); 22.25 — „Camerata” (kol.).

PROGRAM 2: 16.35 — Język angielski — Kurs podst. I, 17; 17.05 — Język niemiecki — Kurs podsta- (kol.); 17.30 — „Dla dzieci”; „Lalki w rękach mistrza” (Clau- i Collette Monestier — (kol.); 18 — Studio Sport — Sprintem przez Polskę; 18.30 — Wieczory historyczne: Profesoro- (kol.); 18.50 — Wtorek melomana — „Wie- (kol.); 19.10 — Telewizyjny Chro- (kol.); 19.30 — Wtorek melomana — „Wie- (kol.); 21 — 24 godziny Ba- (kol.); 21.10 — Wieczór filmowy — nowo- (kol.); 21.50 — „Historia filmu francus- (kol.); 22.10 — 13-odcinkowego se- (kol.).